

Sygn. akt I ACa 399/16

I ACz 448/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Anna Cesarz (spr.)

Sędziowie SA Lilla Mateuszczyk

del. SO Barbara Bojakowska

P. sądowy L. M.

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej**
z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 21 października 2015 r. sygn. akt I C 18/10

oraz zażalenia strony pozwanej na postanowienie zawarte w punkcie 5 tego wyroku

I. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3, 4, 6 i 7 w ten tylko sposób, że”

a) w miejsce punktu 3 wpisuje punkty 3a, 3b i 3c o treści:

„3a. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki S. S. dodatkowo kwotę 100.000 (sto tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od kwoty 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) zł od dnia 7 marca 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 55.000 (pięćdziesiąt pięć tysięcy) zł od dnia 27 września 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

3b. ustala odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego jakiemu uległa powódka S. S. w dniu 15 stycznia 2008 r.,

3c. oddala powództwo w pozostałej części,”;

b) *w punkcie 4 obniża zasądzoną należność z kwoty 6.340 zł do kwoty 4.945 (cztery tysiące dziewięćset czterdzieści pięć) zł;*

c) *w punkcie 6 podwyższa opłatę podlegającą pobraniu z kwoty 3.161 zł do kwoty 8.161 (osiem tysięcy sto sześćdziesiąt jeden) zł;*

d) *w punkcie 7 obniża należność podlegającą pobraniu z kwoty 9.337,12 do kwoty 7.469,70 (siedem tysięcy czterysta sześćdziesiąt dziewięć i 70/100) zł;*

II. *oddala apelację powódki w pozostałej części i zażalenie strony pozwanej w całości;*

III. *nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;*

IV. *zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki S. S. kwotę 300 (trzysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego;*

V. *nakazuje pobrać od pozwanego od Towarzystwa (...) i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 5.000 (pięć tysięcy) zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji.*

Sygn. akt I ACa 399/16

I ACz 448/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa S. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki S. S. kwotę 55.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia od dnia 7 marca 2010 roku do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki S. S. kwotę 8.220 złotych z tytułu opieki osób trzecich wraz z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia od dnia 26 września 2013 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od powódki S. S. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 6.340 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; koszty zastępstwa adwokackiego pomiędzy stronami wzajemnie zniósł; nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 3.161 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu od uwzględnionej części powództwa od uiszczenia której powódka była zwolniona; nakazał pobrać od powódki S. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 9.337,12 złotych z tytułu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oraz nie obciążył powódki S. S. częścią opłaty sądowej od oddalanej części powództwa.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych z których wynika, że S. S. w dniu 15 stycznia 2008 roku uległa wypadkowi jako pasażerka pojazdu H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowca był sprawcą wypadku.

Wyrokiem z dnia 20 października 2008 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny oskarżoną S. J. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, a mianowicie, że w sposób nieumyślny naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie zachowała szczególnej ostrożności podczas dojeżdżania do niebezpiecznego

zakrętu przy panujących trudnych warunkach drogowych i dopuściła się czynu wyczerpującego dyspozycję przepisu art.177 §1 i 2 k.k.

Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Pozwany wypłacił powódce, przyjmując odpowiedzialność za to zdarzenie kwotę 70.000 złotych oraz kwotę 4.740 złotych z tytułu opieki osób trzecich.

Bezpośrednio po wypadku S. S. została przewieziona do Szpitala w P. na Oddział Ortopedyczny, gdzie przebywała w okresie od 15 stycznia 2008 roku do 16 stycznia 2008 roku. W dniu przyjęcia wykonano poszkodowanej szycie ran głowy i podudzia prawego. Następnie powódka w stanie ciężkim została przekazana do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z. na Oddział Ortopedii gdzie wykonano zespolenie odłamów uda lewego sposobem (...), zespolenie uda prawego gwoździem śródszpikowym i zespolenie trzonu kości łonowej prawej, zespolenie gałęzi żuchwy po stronie lewej zminiaturyzowana czterooczkową płytką metalową mocowaną czterema śrubami. Następnie powódka przebywała na (...)ie, gdzie została zaintubowana. Leczenie powódki w Z. kontynuowano do 30 stycznia 2008 roku i wtedy przekazano powódkę na Oddział Neurologii na okres od 30 stycznia 2008 roku do 8 lutego 2008 roku.

Kontynuowano leczenie rehabilitacyjne powódki na Oddziale Przewlekłe (...) w P., przez okres od 9 czerwca do 30 czerwca 2008 roku, w stanie poprawy wypisano powódkę do domu.

Powódka odbyła również rehabilitację w Szpitalu Wojewódzkim w B. na Oddziale (...) K.. W okresie od 3 września 2009 roku do 7 września 2009 roku powódka przebywała w Oddziale (...) Urazowej i Ortopedii w Z., następny pobyt powódki miał miejsce w okresie od 20 stycznia 2010 roku do 30 stycznia 2010 roku. Wszystkie te pobyty wiązały się z usunięciem elementów stabilizujących złamanie uda lewego i zespoleniami uda prawego.

Leczenie powódki zakończono pobytem w sanatorium (...) w okresie od 5 czerwca do 3 lipca 2010 roku.

W wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała następujących obrażeń ciała:

- złamania wieloodłamowe, nadkłykciowe obu kości udowych,
- złamania kości obu przedramion,
- złamania otwarte, wieloodłamowe i z przemieszczeniami wszystkich kości twarzoczaszki,
- złamania otwarte kości czołowych z wgłobieniami i złamaniami przedniego dołu czaszki,
- złamanie piramidy kości skroniowej prawej przechodzące na skrzydło kości klinowej,
- uraz czaszkowo-mózgowy ze wstrząśnieniem mózgu, krwawieniem podpajęczynówkowym, zmianami obrzękowymi i odmą przedniego dołu czaszki,
- zmiążdżenie gałki ocznej prawej,
- rany szarpane czoła i podudzia prawego,

Wszystkich obrażeń powódka doznała jako pasażerka tylnego siedzenia samochodu marki H. i jako osoba nie mająca zapiętych pasów bezpieczeństwa. Fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa i przewożenia niezidentyfikowanego przedmiotu w samochodzie przyczynił się do zwiększenia stopnia obrażeń ciała u powódki. Gdyby powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa nie doznałaby ciężkiego urazu twarzoczaszki i z pewnością by nie doznała złamań obu kości udowych.

Gdyby powódka była przypięta pasami bezpieczeństwa nie doznałaby tego typu obrażeń. Powódka jednak w chwili wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Z punktu widzenia biegłego z zakresu chirurgii stomatologicznej i szczękowo- twarzowej w związku z wypadkiem powódka doznała 37 % uszczerbku na zdrowiu.

- uszkodzenia powłok twarzy , blizny i ubytki - 30 %,
- złamanie szczęki i żuchwy -5% ,
- utrata zębów - 2 %

Na skutek wypadku u powódki będą występowały trudności w odżywianiu się i w żuciu pokarmów spowodowane spłyceciem i zniekształceniem przedsionka górnego po stronie prawej.

Wysokość uszczerbku na zdrowiu powódki w związku z pourazowym skrzywieniem przegrody nosa oraz utratą powonienia biegły z zakresu laryngologii ocenił na 20 %. Do utraty węchu doszło w wyniku wieloodłamowego złamania twarzoczaszki, utrata powonienia ma charakter trwały, stwierdzone skrzywienie przegrody nosa lewostronne w stopniu znacznym wpływa na zaburzenie oddychania u powódki. Stwierdzony uszczerbek przez biegłego uwzględnia wyłącznie trwała niedrożność oraz łącznie utratę węchu.

W wyniku wypadku powódka utraciła oko prawe, doznała rozległego urazu przebijającego oko prawe skutkujące usunięciem oka. Z punktu widzenia biegłego z zakresu okulistyki szacowany uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 65 %. Doznany uszczerbek na zdrowiu powódki ma charakter trwały, tym dotkliwszy, że zachowane oko lewe jest okiem o mocno ograniczonej sprawności widzenia. Obecnie powódka, ze względu na obniżoną sprawność widzenia, wymaga stałej pomocy innych osób w zaspokajaniu wielu codziennych potrzeb życiowych, stała się osobą niepełnosprawną.

Z punktu widzenia ortopedycznego powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 40 %.

- złamanie wieloodłamowe okolicy nadkłykciowej trzonu kości udowej lewej i nasady i przy nasady dalszej -15 %,
- złamanie wieloodłamowe okolicy nadkłykciowej trzonu kości udowej prawej i nasady i przynasady dalszej -15% ,
- złamanie dalszej nasady kości przedramienia lewego - 5 %,
- złamanie trzonu kości łokciowej prawej - 5%,

Rokowania są pozytywne po zakończeniu procesu gojenia i długotrwałej rehabilitacji, wzrost kostny jest liniowy. Cierpienia fizyczne dużego stopnia trwały od urazu, czyli od 15 stycznia 2008 roku przez okres jednego roku do czasu stwierdzenia wzrostu. Obecnie powódka chodzi bez kul z pełnym obciążeniem, ale z utykaniem nieznacznego stopnia.

Utrudnienia w życiu były znaczne przez okres 6 miesięcy, kiedy powódka była skazana na szokowy, potem łóżkowo -fotelowy tryb życia. W tym okresie wymagała pomocy innych osób średnio około 8 godzin na dobę. P. kolejne 3 miesiące powódka wymagała pomocy innych osób średnio około 6 godzin dziennie. Po tym okresie przez kolejne około 3 miesiące powódka nadal potrzebowała pomocy średnio około 2 godzin na dobę. Pełny powrót do zdrowia i sprawności powódki jest mało realny, jednak duży postęp i realnie poprawa wydolności statyczno-dynamicznej są obiecujące.

Uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z neurologicznymi urazami wynosi 10 %. Powódka doznała wielonarządowego urazu w tym urazu mózgu. Obecnie jest leczona neurologicznie. Koszt leczenia powódki w okresie do koło roku wynosił 100 złotych, obecnie około 40 złotych. Koszt związany z dojazdami na rehabilitację i do uzdrowiska wynosił około 100 złotych. Rokowania co do wyleczenia są wątpliwe, co do poprawy stanu zdrowia prawdopodobne. Powódka korzystała z zabiegów fizykoterapii w warunkach poradni rehabilitacyjnej, leczenia sanatoryjnego, oddziału rehabilitacji. Powódka nadal leczy się w Poradni Neurologicznej i Rehabilitacyjnej, przyjmuje leki oraz rehabilitację. Nie można dokładnie określić kiedy i w jakim stopniu nastąpi poprawa stanu zdrowia można

przewidywać, że taka poprawa nastąpi w dłuższym czasie i w niewielkim stopniu mogą zmniejszyć się zawroty głowy, napięcie nerwowe, mrowienie twarzy.

W następstwie wypadku powódka doznała zaburzeń lękowych, emocjonalnych, lękowych, drażliwości, obniżenia wydolności psychomotorycznej, zawrotów głowy, szumów, cierpienia psychiczne były znaczne, utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo-mózgowym skutkujące przyznaniem 10% uszczerbku na zdrowiu. Obecnie zaburzenia psychiczne mają wyraźnie mniejsze nasilenie i należy je określić na poziomie około 5 %.

Ze względu na rozległą ranę lewej nogi, której powódka doznała podczas wypadku mogło dojść do uszkodzenia naczyń chłonnych i w chwili obecnej utrzymuje się niewielki zastój chłonny, który biegły chirurg naczyniowy ocenia na 3 % uszczerbku na zdrowiu powódki. Ze względu na stan żył i naczyń chłonnych powódka nie musiała korzystać z pomocy osób trzecich.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej trwały uszczerbek na zdrowiu powódki stanowią blizny pourazowe i deformacje twarzy, blizna pourazowa lewego podudzia oraz blizny pooperacyjne obu ud i kolan. Łączny uszczerbek na zdrowiu powódki oceniany z punktu widzenia chirurgii plastycznej wynosi 22%. Wiąże się to z faktem, iż uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia chirurgii plastycznej pokrywa się w 30% z oceną trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki dokonaną przez biegłego z zakresu chirurgii szczękowo - twarzowej.

Zdaniem Sądu Okręgowy cierpienia powódki są znaczne. W następstwie wypadku powódka S. S. doznała szeregu obrażeń, których łączny uszczerbek na zdrowiu stanowi 100%. Co prawda strona powodowa zalicza wszystkie uszczerbki na zdrowiu wskazane przez poszczególnych biegłych w opiniach co daje jej wynik przekraczający 100% jednakże zdaniem Sądu stanowisko to nie może znajdować akceptacji w tego typu przypadkach. Stąd też Sąd ustalając trwały uszczerbek na zdrowiu w przypadku powódki przyjął go w wysokości 100%.

Sąd Okręgowy podkreślił, że rozważenia w sprawie wymaga kwestia czy powódka przyczyniła się do powstania szkody lub jej zwiększenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji materiał dowodowy zebrany w sprawie w sposób jednoznaczny i niewątpliwy wskazuje, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody.

Z materiału fotograficznego zebranego w sprawie karnej wynika, iż w samochodzie był przewożony przedmiot, który był usytuowany bezpośrednio za fotelem kierowcy w części pojazdu, gdzie siedziała powódka. Co prawda powódka w sposób konsekwentny zaprzecza aby się on tam znajdował jednakże Sąd zeznaniom jej nie dał wiary. Na zdjęciach zrobionych przez funkcjonariuszy Policji obsługujących zdarzenie wyraźnie widać przedmiot, który znajdował się w dwóch wypadkach w pojeździe.

Ten właśnie przedmiot jak wynika z opinii biegłego lekarza R. K. spowodował, iż powódka siedziała bliżej środka tylnej kanapy pojazdu i to spowodowało najprawdopodobniej niezapięcie przez nią pasów co potwierdza rodzaj doznanych obrażeń. O tym, że powódka w czasie wypadku nie miała zapiętych pasów okoliczność tą potwierdza zarówno opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. Z. B. jak również Instytutu (...). Biegli w swej opinii jednoznacznie stwierdzili, iż powódka w chwili wypadku nie była zapięta w pasy bezpieczeństwa. W chwili zdarzenia czołowego, osoba poddana działaniu siły bezwładności o dużej wartości i nie związane z pojazdem pasem bezpieczeństwa zostaje rzucona gwałtownie do przodu doznając obrażeń w wyniku kontaktu z elementami wnętrza pojazdu i przewożonymi tam przedmiotami. W przypadku zastosowania pasa bezpieczeństwa, osoba związana z pojazdem ma ograniczoną możliwość kontaktu z elementami wnętrza pojazdu.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy w oparciu o opinie tych biegłych przyjął, iż powódka nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa przyczyniła się do powstania szkody.

Sąd Okręgowy przyjął, iż powódka przyczyniła się w 50% do powstania szkody. Jak wynika z opinii biegłego R. K. większość obrażeń powstałych u powódki była wynikiem niezapięcia pasów bezpieczeństwa.

Przyjmując 100% uszczerbek na zdrowiu powódki tytułem zadośćuczynienia w ocenie Sądu byłaby to kwota 250.000 złotych. Przy przyjęciu 50% przyczynienia powódce należałaby się kwota 125.000 złotych. Uwzględniając, iż pozwana wypłaciła powódce kwotę 70.000 złotych Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasądził na jej rzecz kwotę 55.000 złotych.

Bezspornym w ocenie Sądu pierwszej instancji jest, że powódka wymagała przez długi okres czasu pomocy osób trzecich. Potwierdza to opinia biegłego z zakresu ortopedii, iż z powodu złamań powódka wymagała opieki osób trzecich. W ocenie Sądu Okręgowego kwota 21.000 złotych jest kwotą do przyjęcia, jeżeli uwzględniając, iż fakt iż powódka przez okres 6 miesięcy wymagała 8 godzin dziennie opieki przez następne 3 miesiące 6 godzin dziennie opieki, a przez 3 miesiące 2 godziny opieki dziennie (opinia biegłego lekarza R.E.) przy stawce 12 złotych za godzinę daje to kwotę 21.180 złotych. Uwzględniając 50% przyczynienia się powódki oraz wypłaconą kwotę 4.730 złotych w postępowaniu likwidacyjnym Sąd pierwszej instancji z tytułu opieki osób trzecich zasądził na rzecz powódki kwotę 8.220 złotych.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Kierując się wynikiem procesu powódka wygrała go w 14% Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz pozwanego 6.340 złotych z tytułu wydatków przez niego poniesionych. Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 25 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zmianami w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim od pozwanego kwotę 3.161 złotych z tytułu opłaty sądowej od pozwu od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 9.337,12 złotych od pozwanej z tytułu wydatków poniesionych przez tymczasowo przez Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części dotyczącej pkt 3,4 i 7 tj. oddalającego powództwo w zakresie kwoty przewyższającej sumę 55.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 45.000 zł od dnia 22.05.2008r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 335.000 zł od dnia 27.09.2013r. do dnia zapłaty, oddalającego powództwo w zakresie kwoty przewyższającej kwotę 8.220 zł tytułem odszkodowania za upiekę osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27.09.2013 r. do dnia zapłaty oraz oddającego powództwo w zakresie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku i obciążającego w części powódkę kosztami postępowania na rzecz pozwanego w kwocie 6.340 zł oraz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. w kwocie 9.337,12 zł, zarzucając mu naruszenie:

I. przepisów postępowania cywilnego, a mianowicie

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej a także wybiórczej oceny materiału dowodowego:

a) w zakresie dotyczącym ustalenia przez Sąd, iż powódka nie zapięła pasów bezpieczeństwa, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci jej zeznań oraz zeznań świadka, który był na miejscu zdarzenia wynika, że była zapięta w pasy;

b) w zakresie dotyczącym ustalenia przez Sąd, iż z tyłu pojazdu był przewożony niezidentyfikowany przedmiot, w sytuacji, gdy jest to okoliczność, która cechuje się niewielkim stopniem prawdopodobieństwa i nie została w sposób jednoznaczny potwierdzona przez powołanych przez Sąd biegłych, a także zgodnie z zasadami logiki niemożliwym byłoby przewożenie takiego przedmiotu między siedzeniami;

c) poprzez pominięcie osobowych środków dowodowych w postaci zeznań P. W., który był bezpośrednio na miejscu wypadku i złożył zeznania co do okoliczności związanych z pasami, a także wnętrzem pojazdu i brakiem przedmiotu znajdującego się w jego tylnej części;

d) poprzez wyprowadzenie wniosków niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym i przyjęcie, że przed powódką w pojeździe znajdował się przedmiot o dużych gabarytach, w sytuacji gdy kubatura pojazdu marki

H. (...) nie pozwoliłaby przewozić owego przedmiotu razem z pasażerami oraz analiza dokumentacji fotograficznej nie pozwala na ustalenie wniosków tożsamyh z tymi, których autorem jest Sąd I Instancji;

2. art. 189 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że powódka nie posiada interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka, bowiem zdaniem Sądu Okręgowego - w przypadku dalszej szkody, ewentualne roszczenia mogą nastąpić w oparciu o art. 442¹ § 1 k.c.

3. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki częścią kosztów postępowania na rzecz pozwanego i Skarbu Państwa w wysokości przekraczającej jej możliwości majątkowe, w sytuacji gdy Sąd wcześniej powódkę zwolnił z kosztów procesu.

II. przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i ustalenie, że orzeczona kwota tytułem zadośćuczynienia stanowi pełną kompensatę doznaney krzywdy i odczuwanego cierpienia, a także przyjęcie, jako granicę uszczerbku na zdrowiu 100 % i w oparciu o w/w uszczerbek przeliczenie go przez ustalony przez Sąd miernik finansowy;

2. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię prowadzące do ustalenia stopnia przyczynienia się powódki do rozmiarów szkody, mimo iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania ustalonego przez Sąd stopnia przyczynienia się powódki do zwiększenia wysokości szkody;

3. art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c.:

a) przez błędną ich wykładnię polegającą na uznaniu, iż zasądzona kwota z tytułu kosztów opieki zaspokaja roszczenia zgłoszone w tym zakresie, co powoduje w skutkach rażące zaniżenie należnego z tego tytułu odszkodowania;

b) przez błędne obliczenie kwoty z tytułu odszkodowania za koszty opieki polegające na odjęciu sumy wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego od kwoty, która została już pomniejszona o w/w sumę, a następnie zastosowanie do tak otrzymanej kwoty ustalonego przez Sąd 50 % stopnia przyczynienia się powódki do zaistnienia skutków zdarzenia.

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty w wysokości 380.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami 45.000 zł. od dnia 22.05.2008r. do dnia zapłaty oraz 335.000 zł od dnia 27.09.2013 r. do dnia zapłaty, jako dalszej części zadośćuczynienia oraz 12.780 zł jako dalszej części odszkodowania z tytułu opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27.09.2013 r. do dnia zapłaty; ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące ujawnić się w przyszłości w następstwie doznaneych obrażeń ciała i rozstroju zdrowia oraz skorygowanie kosztów sądowych za 1 Instancję i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów sądowych za instancję odwoławczą według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej części wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego zawarte w pkt 5 wyroku złożył pozwany, zarzucając mu naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami, w sytuacji gdy brak było przesłanek uzasadniających zastosowanie tej instytucji, w szczególności że powódka przegrała proces aż w 86 %.

W następstwie powyższego zarzutu skarżący wniósł o zmianę postanowienia o kosztach zastępstwa procesowego zawartego w punkcie 5 wyroku poprzez obciążenie powódki na rzecz pozwanego kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, stosownie do stopnia w jakim pozwany wygrał proces oraz zasądzenie na rzecz pozwanej

spółki zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych wywołanych postępowaniem zażaleniowym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie, a to w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość oraz części zadośćuczynienia, gdyż zasądzone świadczenia jest rażąco zaniżone.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego sformułowanych w apelacji powódki, a to wadliwej oceny dowodów w kontekście ustalenia przyczynienia się skarżącej do powstałej szkody, stwierdzić należy, że zarzuty te są niezasadne.

Podkreślić należy, że przepis art. 233 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (por. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CSK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 r., III CSK 245/04, LEX nr 174185).

Ustalenie dotyczące zapięcia bądź niezapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa miało dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt niezapięcia pasów został przez Sąd pierwszej instancji ustalony prawidłowo. Brak jest podstaw do czynienia ustaleń w tym zakresie – jak domaga się tego powódka – jedynie w oparciu o zeznania świadka P. W. czy też twierdzenia samej skarżącej. Zeznania te w świetle pozostałych dowodów, w tym przede wszystkim dwóch kategorycznych opinii biegłych, z których wynika, że pasy były niezapięte, są bowiem niewiarygodne. Także rzeczowe środki dowodowe, na które w opiniach powoływali się biegli sędziwi, wskazują, że powódka jak i pozostali pasażerowie i kierowca samochodu nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Podkreślić należy, że kwestionując to ustalenie, powódka musiałaby wykazać, że ze zgromadzonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie niepoprawne i niezgodne z doświadczeniem życiowym. Wówczas można by zasadnie twierdzić, że ocena sądu narusza reguły swobodnej oceny dowodów i nie może się ostać. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Takiego wyводу powódka nie przeprowadziła. Zeznania świadka w tym zakresie nie mogą zostać uznane za wiarygodne, w zestawieniu z treścią opinii, które bazowały na całości materiału dowodowego, w tym na aktach sprawy karnej i zgromadzonych w nich dowodach. Uważna lektura akt sprawy, a przede wszystkim treści opinii biegłych, nie daje żadnych podstaw do wysuwania twierdzeń o zapięciu przez powódkę pasów.

Zaznaczyć należy, że wartość dowodowa opinii biegłych sporządzających opinie na potrzeby niniejszej sprawy przewyższa wartość dowodową zeznań świadka. Zważyć bowiem należy, że zeznania świadka, choć kategoryczne w zakresie zapiętych pasów i znajdującego się wielkogabarytowego przedmiotu wewnątrz pojazdu, są nieściśle z tymi, które zostały złożone na potrzeby postępowania karnego i już z tego względu należało podejść do nich z należyłą ostrożnością. Na rozprawie w dniu 15 listopada 2013 r. świadek zeznał bowiem, że był pasażerem swojego samochodu (k. 811 verte), podczas gdy w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że „jadąc samochodem zauważyłem stojący w rowie, skierowany przodem w moim kierunku samochód osobowy marki H. (...) widząc to zatrzymałem swój samochód (k. 48 verte, sygn. akt II K 258/08). To, że to P. W. (2) był kierowcą potwierdził także świadek K. C. w czasie postępowania karnego na rozprawie w dniu 13 października 2008 r. (k. 138 verte, sygn. akt II K 258/08). Dalej

dostrzec należy, że świadek P. W. w niniejszym postępowaniu zeznał, że pojazd był tak zmasakrowany, że nie szło go rozpoznać (k. 811 verte), podczas gdy w trakcie zeznań składanych w postępowaniu karnym był w stanie wskazać markę samochodu.

Powyższy materiał dowodowy, biorąc pod uwagę niejasności w zeznaniach świadka, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uprawniał zatem do ustalenia okoliczności niezapięcia pasów właśnie na podstawie opinii biegłych sądowych.

Brak jest również podstaw do poczynienia odmiennych ustaleń w zakresie co do przewożonego w samochodzie wielkogabarytowego przedmiotu. Słusznie Sąd pierwszej instancji wskazał, że na fotografiach zrobionych przez funkcjonariuszy Policji bezpośrednio po zdarzeniu widać przedmiot, który znajdował się w pojeździe bezpośrednio za kierowcą samochodu.

Niezależnie jednak od powyższego podkreślić należy, że Sąd Okręgowy za biegłymi w sprawie, przyjął, że przyczynienie powódki w 50 % do powstania szkody było spowodowane tym, że skarżąca nie miała zapiętych pasów, w skutek czego odniosła większość obrażeń. Sama okoliczność, że za siedzeniem znajdował się owy przedmiot doprowadziło Sąd jedynie do poczynienia ustaleń, iż nie siedziała ona bezpośrednio za kierowcą, a bliżej środkowej tylnej kanapy, co w konsekwencji spowodowało najprawdopodobniej niezapięcie przez nią pasów bezpieczeństwa. Za biegłymi wskazał przy tym należy, że nawet jedynie hipotetyczna obecność płyty nie miała znaczenia jeżeli chodzi o wielkość obrażeń ciała powódki, w przeciwieństwie do faktu nie zapiętych pasów.

Dostrzec należy przy tym, że skarżąca w wywiezionej apelacji koncentruje się na elementach, które nie są możliwe w tym momencie do odtworzenia, między innymi w zakresie ustaleń do kogo należały ślady krwi na fotelu kierowcy. Ustalenie tej okoliczności zgodnie z hipotezą stawianą przez powódkę oczywiście mogłoby potwierdzić tezę skarżącej, że żadnego przedmiotu za siedzeniem kierowcy nie było, jednakże zważyć należy, iż zdjęcia wykonane były już po przeprowadzeniu akcji ratunkowej a wydobyć powódkę oraz kierowcy wymagało interwencji straży pożarnej i wycięcia drzwi celem wydobywania tych osób z pojazdu, co skutkowało mogło, iż krew ta mogła być zarówno pasażera jak i kierowcy. Trudno też zgodzić się z powódką, że krew powinna znajdować się od drugiej strony owego przedmiotu, skoro brak jest możliwości tego zweryfikowania, a jedynie po jego wgięciu widocznym na jednym ze zdjęć można założyć, że powódka w chwili wypadku głową uderzyła w ów przedmiot wgniatając go. Podkreślić także należy, że przedmiot ten jest widoczny na zdjęciach jedynie w niewielkim zakresie i jedynie po obrysie zdjęcia nr 14 ze str. 10 opinii (...) Instytutu (...) z dnia 19 listopada 2014 r., można wnioskować, że przedmiot ten nie znajdował się na całej długości przestrzeni między siedzeniami przednimi i tylnymi. Wobec powyższego założyć można, że powódka i druga pasażerka - siedząca obok niej, mogły swobodnie wsiąść od drugiej strony pojazdu, od strony pasażera. W końcu zwrócić należy uwagę, że dwie pasażerki pojazdu zostały przez świadków wyjęte od strony właśnie pasażera, bowiem, jak zeznał w postępowaniu karnym K. C., był do nich łatwiejszy dostęp, zaś dwie pozostałe były bardzo ściśnięte (k. 138 verte akt sprawy karnej – II K 258/08). Trudno również sugerować się protokołem oględzin pojazdu, na który w treści apelacji powołuje się powódka, biorąc pod uwagę, że protokół ten datowany jest na dzień 16 stycznia 2008 r., przy czym zdjęcia wykonane na miejscu zdarzenia wskazują bezsprzecznie na umiejscowienie przedmiotu za siedzeniem kierowcy. Ponadto z protokołu tego wynika, że ładunku pojazd nie miał, a powódka sama zeznała, że w bagażniku znajdowały się bagaże podróżne. W końcu zwrócić należy też uwagę, że z protokołu zdawczo – odbiorczego sporządzonego dzień wcześniej tj. 15 stycznia 2008 r., wynika, że przedmioty ujawnione wewnątrz pojazdu zostały wydane rodzinie (k. 8 verte akt sprawy II K 258/08).

W świetle powyższego uznać należy, że twierdzenia powódki co do wyżej wskazanych okoliczności stanowią jedynie polemikę z rozważeniami Sądu pierwszej instancji, które poparte zostały wnioskami z opinii biegłych sądowych. Powódka doznała w wyniku wypadku licznych obrażeń, które dla biegłych wydających opinię w sprawie nie budziły wątpliwości, iż powstały one w przeważającym zakresie wskutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa.

Niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez powódkę – jak to wyraźnie wskazuje Sąd pierwszej instancji – spowodowało przyczynienie się powódki do rozmiaru wyrządzonej jej szkody, a niewątpliwie było naruszeniem tak obowiązujących przepisów, jak i zachowaniem lekkomyślnym. Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem

poszkodowanego a szkodą stanowi wystarczającą przesłankę do uznania, że ten przyczynił się do powstania szkody, co umożliwiła sądowi szczególne ukształtowanie obowiązku odszkodowawczego: odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Związek taki niewątpliwie zaistniał, co wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym z ustalonego powiązania obrażeń, których doznała powódka, z faktem niezapięcia pasów.

W świetle powyższego uznać należy, że brak jest podstaw aby podzielić ocenę skarżącej, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, że powódka przyczyniła się do powstania szkody.

Sąd pierwszej instancji rozważył rozmiar obniżenia należnych powódce kwot, wskazując, że jadąc bez zapiętych pasów bezpieczeństwa powódka poważnie naruszyła zasady bezpieczeństwa i zaprezentowała postawę nierozsądną i lekkomyślną. Dlatego Sąd przyjął wysoki, 50% rozmiar przyczynienia i wyraźnie wskazał, że o taki właśnie odsetek obniża należne jej kwoty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Okręgowego, że stopień przyczynienia powódki do powstania szkody jest znaczny, powódka wprawdzie nie spowodowała wypadku, jednak nie ulega wątpliwości w świetle wydanych w sprawie opinii biegłych, że niezapięte pasy bezpieczeństwa były bardzo istotnym elementem, składających się na bezpieczeństwo jazdy samochodem, ale w tej konkretnej sprawie przede wszystkim na zakres szkód doznanych przez powódkę. Sformułowanie art. 362 k.c., zwłaszcza zwrot „ulega”, przemawia za stanowiskiem, że wystarczy jakiegokolwiek przyczynienie się, aby zasada pełnego odszkodowania została przełamana - wszystko zależy od „stosownych okoliczności”. Rozważenie wszystkich okoliczności sprawy jest powinnością sądu, a decyzja o obniżeniu odszkodowania jest jego uprawnieniem (por. m.in. w wyroku SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08). Przepis art. 362 k.c. zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w przepisie. Podkreśla się także słusznie w piśmiennictwie, że uznanie sądu nie jest swobodne, bowiem wymaga bliższego uzasadnienia z powołaniem się na konkretne czyny poszkodowanego i odpowiedzialnego za szkodę oraz na związek przyczynowy pomiędzy tymi czynami a powstaniem szkody (por. m.in. w wyroku SN z dnia 10 lutego 1972 r., I PR 106/70, niepubl.).

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 362 k.c. za niezasadny przyjmując, że Sąd pierwszej instancji był uprawniony pomniejszyć wszystkie należne powódce świadczenia związane ze skutkami wypadku o 50% z tytułu jej przyczynienia się do powstania szkody.

Także zarzut skarżącej w zakresie naruszenia art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. nie mógł odnieść skutku, błędnie bowiem skarżąca w wywiezionej apelacji dokonuje wyliczeń odszkodowania z tytułu opieki osób trzecich.

Zważyć należy, że od kwoty obliczonej jako należna tj. 25.920 złotych, której skarżąca nie kwestionuje, w pierwszym trzeba obliczyć stopień przyczynienia, a dopiero następnie odjąć kwotę wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, co ostatecznie daje kwotę zasądzoną w wyroku Sądu Okręgowego tj. 8.220 złotych.

Z powyższych względów apelacja powódki w tym zakresie podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podzielił jednak ocenę skarżącej, że zasądzone na jej rzecz zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone.

Przed wszystkim zgodzić się należy z powódką, że nie można przyjąć iż granica uszczerbku na zdrowiu mieści się jedynie w 100 %. Skutki jakich powódka doznała w wypadku przez biegłych sądowych zostały wskazane jako długotrwały bądź trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 202%, przy czym w ocenie Sądu Apelacyjnego, możliwe jest orzeczenie ponad 100%, ponieważ każde uszkodzenie ma swój wyraz w procencie, które się sumują w przypadku wielu uszkodzeń.

Pomijając powyższe należy jednak mieć na uwadze, że procentowe ustalenie stopnia uszczerbku na zdrowiu jest jedynie kryterium pomocniczym, nie można jednak zapominać, że zadośćuczynienie jest świadczeniem kompensacyjnym, które ma na celu wyrównanie osobie uprawnionej cierpień fizycznych i psychicznych będących

konsekwencją uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia czynem niedozwolonym, za który odpowiedzialność ponosi strona pozwana.

Zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej doznanej przez poszkodowanego, a ustalenie jego wysokości, wobec braku innych kryteriów niż rozmiar krzywdy doznanej przez osobę uprawnioną, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy oraz obiektywnych mierników, w tym wieku poszkodowanego, stopnia cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw związanych z uszkodzeniami ciała i rozstrojem zdrowia, a także poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej (por. orzeczenia Sądu Najwyższego, np. z 9.11.2007r. V CSK 245/07 LEX nr 369691, z 29.09.2004r. II CK 531/03 LEX nr 137577, z 30.01.2004r. I CK 131/03 LEX nr 141820, z 14.02.2008r. II CSK 536/07 LEX nr 461725, z 17.09.2010 II CSK 94/10 LEX nr 672675).

Rodzaj obrażeń, których doznała powódka w wypadku, sposób i czas trwania ich leczenia, skutki obrażeń, tak w sferze fizycznej jak i psychicznej, zostały opisane przez biegłych lekarzy wielu specjalności, które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne i miarodajne. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wnioski płynące z tych opinii. Niemniej jednak apelacja trafnie zwraca uwagę na pominięcie tych istotnych aspektów wskazanych w opiniach biegłych i skupienie się przez Sąd pierwszej instancji jedynie na stopniu doznanego uszczerbku, niesłusznie przy tym ograniczając go do 100 %. Zważyć należy, że biegli w opiniach przedstawili bezpośrednie skutki wypadku z dnia 15 stycznia 2008 r., powikłania wczesne, jak również późne skutki wypadku. Odnośnie każdego z doznanych urazów określili procentowy, długotrwały bądź trwały uszczerbek na zdrowiu.

Nie ulega wątpliwości, że powódka w wyniku wypadku doznała wielu rozległych obrażeń, skutkujących długotrwałym leczeniem, połączonym z operacjami chirurgicznymi i koniecznością znoszenia dolegliwości bólowych. Leczenie łączyło się z kilkukrotnymi pobytami w szpitalach, a także długą i absorbującą rehabilitacją. Wypadek spowodował poważne zmiany w życiu powódki, przez długi okres czasu była zależna od osób trzecich, wypadek również w poważny sposób wpłynął na psychikę powódki. Zmiany w życiu powódki były zatem zasadnicze i w wielu płaszczyznach nieodwracalne.

Wszystkie powyższe okoliczności powodują, że przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie uznać należało za zbyt niskie w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy. Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, a tym samym powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość (por: uchwała Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73, OSN 1974, Nr 9, poz. 145.).

Zasądzenie zadośćuczynienia pozostawione jest swobodzie oceny sędziowskiej, co nie oznacza dowolności. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu (por: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. II CSK 94/10 LEX Nr 672675).

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota należnego zadośćuczynienia winna wynieść 450.000 złotych, zaś po uwzględnieniu stopnia przyczynienia 225.000 złotych. Zatem przyznana przez Sąd pierwszej instancji dodatkowa kwota 55.000 złotych, wraz z kwotą 70.000 złotych przyznaną w postępowaniu likwidacyjnym, wobec rozmiarów krzywdy powódki, o której mowa wyżej, została przez Sąd Apelacyjny podwyższona o dalszą kwotę 100.000 złotych wraz z dochodzonymi w tym zakresie odsetkami ustawowymi.

Sąd Apelacyjny podziela również ocenę skarżącej, że niezasadnie nie zostało uwzględnienie żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku na przyszłość.

Zaznaczyć należy, że interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c., istnieje gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345). Podobne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010 r. IV CSK 410/09 wskazując, że „pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”.

W motywach zawartych w tym wyroku Sąd Najwyższy wskazuje, że kolejny proces odszkodowawczy w związku z ujawnieniem się kolejnych szkód może toczyć się po wielu latach po zdarzeniu powodującym szkodę a wówczas pojawić się mogą po stronie poszkodowanego – na którym spoczywa obowiązek dowiedzenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – trudności dowodowe. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu na którym ta odpowiedzialność ciąży. Z tych względów po stronie powoda – poszkodowanego istnieje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość”.

Przenosząc te poglądy na grunt rozstrzyganej sprawy trzeba podkreślić, że materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw aby wykluczyć, iż w przyszłości, z uwagi na bardzo rozległe skutki wypadku, już po wydaniu wyroku, nie mogą ujawnić się kolejne skutki zdarzenia.

Z tego względu uzasadnione było ustalenie, że strona pozwana będzie ponosić odpowiedzialność w przyszłości za skutki wypadku z dnia 15 stycznia 2008r.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Uwzględnienie apelacji powódki w części oznaczało także konieczność odpowiedniego skorygowania rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania za pierwszą instancję. Uznając, że powódka uległa w mniejszej części żądania tj. w zakresie 36 % (art.100 k.p.c.), Sąd Apelacyjny w punkcie 4 obniżył opłatę podlegającą pobraniu z kwoty 6.340 zł do kwoty 4.945 złotych, w punkcie 6 podwyższył opłatę podlegającą pobraniu z kwoty 3.161 złotych do kwoty 8.161 złotych oraz w punkcie 7 obniżył należność podlegającą pobraniu z kwoty 9.337,12 zł do kwoty 7.469.70 złotych.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie zmienił rozstrzygnięcia w zakresie wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa adwokackiego między stronami, oddalając w tym zakresie zażalenie strony pozwanej na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Wprawdzie w wywiezionym zażaleniu zasadnie pozwana podnosi, iż Sąd Okręgowy błędnie zastosował przepis art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę, iż powództwa przez Sąd pierwszej instancji uwzględnione zostało jedynie w zakresie 14 %. Jednakże z uwagi na uwzględnienie apelacji powódki w części, w tym w zakresie kwoty zadośćuczynienia co do zasady w całości, należało pozostawić kwestionowane rozstrzygnięcie bez zmian. Podkreślić należy, że uznanie stopnia przyczynienia, które przełożyło się na wynik postępowania w sprawie, jak wyżej wskazano, zaliczane jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody uznania sędziowskiego. W orzecznictwie podkreśla się, że stopień przyczynienia musi być oceniany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, a co więcej nie zawsze musi on prowadzić do obniżenia dochodzonego w sprawie roszczenia. Nie bez znaczenia przy tym dla niniejszego postępowania jest, że powódka konsekwentnie kwestionowała okoliczność niezapięcia pasów bezpieczeństwa, wnioskując w tym zakresie o przeprowadzenie dowodów, które ostatecznie nie były wystarczające dla udowodnienia jej twierdzeń. Powyższe z kolei przesądziło o uwzględnieniu 50 % stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody i ostatecznie do zredukowania dochodzonych roszczeń o ten stopień przyczynienia.

Biorąc pod uwagę, że zażalenie zostało oddalone, Sąd Apelacyjny w punkcie IV zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego na mocy art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki, które zostało ustalone stosownie do § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Sąd Apelacyjny postanowił odstąpić od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów strony przeciwnej mając na względzie charakter sprawy oraz sytuację osobistą powódki i jej stan majątkowy. Subiektywne przekonanie skarżącej o zasadności jej roszczeń w zakresie objętym apelacją, w okolicznościach niniejszej sprawy, jawi się jako

usprawiedliwione, tym bardziej że wysokość dochodzonego zadośćuczynienia okazała się w pełni zasadna. Zaznaczyć należy, że odczucie krzywdy jest indywidualną sprawą każdego człowieka, zaś określenie przez powódkę roszczenia z tytułu zadośćuczynienia na kwotę 435.000 złotych okazało się być w pełni zasadne, i jedynie z uwagi na uwzględnienie dużego stopnia przyczynienia skarżącej do powstania szkody, które konsekwentnie było przez nią podważane, nie przełożyło się na ostateczny wynik postępowania zgodny z jej żądaniami.

Elementem, który również przemawia za zastosowaniem art. 102 k.p.c., jest niekorzystna sytuacja osobista i majątkowa powódki, w tym znaczeniu, że z uwagi na niską emeryturę oraz brak składników majątkowych o istotnej wartości, powódka musiałaby koszty zastępstwa ponieść ze świadczeń uzyskanych w związku z wypadkiem, co częściowo ograniczyłoby cel niniejszego postępowania. Dodatkowo porównanie pozycji ekonomicznej stron nakazuje uznać, że powódka jest podmiotem istotnie słabszym.

Biorąc pod uwagę przedstawione okoliczności, Sad Apelacyjny doszedł od przekonania, że zastosowanie w danym przypadku zasady przewidzianej w art. 98 § 1 k.p.c. naruszałoby zasady słuszności.

Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego, ponadto na podstawie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r., obciążył pozwanego nieuciszonymi kosztami sądowymi od uwzględnionej części apelacji, o czym orzekł w punkcie V wyroku.